

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Cypriana M.
Niedziela: Pr. S. Stanisława.
Poniedziałek: Wacława Kr.
Wtorek: Michała Archan.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 51.
Zachód 5-ej 51.
Długość dnia godzin 12 51.
Ubyło 5 8.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 11 w.
Zachód 2 58 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6° R.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Sroda: Hieronima Kapł.
Czwartek: Remigjusza B.
Piątek: Aniołów Stróżów.
Sobota: Kandyda M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ

Dniowa słownia: Dziś Ładysława bł., jutro Damiana.

Zgromadzenia: Zebranie koleżeńskie b. uczniów gimnazjum III-go, którzy ukończyli je w r. 1896-ym. (Kościół św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży—10 rano.) — Posiedzenie członków dożoru cmentarza powązkowskiego. (Kancelaria zarządu cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.)

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 27—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób wzorów przemysłu fabrycznego i rekodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś "Królowa Saby" (z udziałem panny Adriany Busi i p. Emanuela Suagies); jutro "Katarzyna córka bandyty" (z udziałem panny Karoliny Elia); — Letni: dziś "Tęś"; jutro "Roznosicielka chleba"; — Nowy: dziś "Ptasznik z Tyrolu" (z udziałem panny Janiny Babińskiej); jutro "Baron cygański" (z udziałem p. Olszewskiego). (7 1/2 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 28 b. m. 10971 rs. 22 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prelongata skutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

== Ponieważ przy wysyłce koni pociągami osobowymi wynikają częstokroć spory i nieporozumienia, przeto uregulowanie sprawy tej poruczono najbliższemu (XXXIV-mu) zjazdowi ogólnemu.

== W nr. 249-ym zbioru taryf ogłoszono taryfę ogólną dla kolei: orłowsko-gniazdzkiej, kozłowsko-woroneżko-rostowskiej, fastowskiej, kursko-kijowskiej i orłowsko-witebskiej, na przewóz przedmiotów i okazów, przeznaczonych na mającą się odbyć w r. p. w Lipsku wystawę Czerwonego krzyża.

== Skutkiem słabego bardzo obsiewu gruntów włociańskich w miejscowościach, dotkniętych klęską nieurodzaju, spodziewany jest znaczny rzewóz

zboża koleją orenburską. Wobec tego stacje Samara i Orenburg upoważniono do przyjmowania pieniędzy, jako zwrot pożyczek, wydanych przez stacje wysyłające na zastaw zboża.

== Wobec zbliżającego się terminu poboru do wojska polecono, co następuje: 1) tak do losowania, jak i do superewizji mają być wezwani wszyscy popisowi urodzeni w 1870-ym r., lub posiadający zwłokę z lat poprzednich, z wyjątkiem jedynie mających zwolnienie z przyczyny pobytu w zakładach naukowych; 2) tych popisowych, którzy nie będą mogli stawić się w oznaczonym terminie, z powodu ciężkiej i niebezpiecznej choroby należy poddać rewizji lekarzy miejskich w obecności urzędnika policyjnego, a sporządzone o stanie zdrowia protokoły przedstawić urzędowi poborowemu; 3) niestali mieszkańcy Warszawy, przebywający na zasadzie paszportów, winni być wcześniej uprzedzeni o konieczności wyjazdów do miejsc stałego zamieszkania, gdzie będą odbywać powinność wojskową.

== Dla braku odpowiednich miejsc do składania materiałów, przygotowywanych do robót miejskich, z konieczności składane one bywają na ulicach, co niejednokrotnie utrudnia komunikację i jest przyczyną nieporządku w mieście. Okoliczność ta dawno już zwróciła uwagę zarządu miejskiego na potrzebę pobudowania w kilku miejscach w mieście odpowiednich magazynów do składania materiałów, używanych przy robotach i tylko z powodu szczupłości funduszy kasy miejskiej, budowa wspomnianych magazynów odkładana była na przyszłość. Obecnie jednak, gdy na przedmiot ten zwrócił uwagę i p. oberpoliemaister, domagając się usuwania z ulic przygotowywanych do robót materiałów, zarząd miejski zdecydował się przystąpić do budowy specjalnych magazynów, z których dwa mieścić się będą w Warszawie, a jeden na Pradze. W tym celu wniesione zostaną odpowiednie kredyty do projektu budżetu miejskiego. Z pobudowaniem tych magazynów usunięte zostanie i składanie szabru na

drogach i alejach szosowanych, co zwykle jest powodem nieporządków. Nadal szaber już gotowy przywożony będzie z magazynów na miejsca przeznaczenia i zaraz rozsypywany, gdzie należy. Dowiadujemy się przytem, że skład materiałów kanalizacyjnych na placu Krasińskich zostanie usunięty, poczem przystąpią zaraz do urządzenia w tem miejscu skweru.

== W tych dniach jedno z pism, przytaczając za nami wiadomość o projektowanym podwyższeniu opłaty od koni powozowych, nadmienilo, iż zarząd miejski również ma zamiar podwoić opłatę i od psów. Uważamy za stosowne zaprzeczyć tej wiadomości, z dobrego bowiem źródła wiemy, iż nie było zamiaru podwyższenia opłaty od psów.

== W tych czasach jedna z większych i znanych nieruchomości na ulicy Długiej (hotel drezdeński) przeszła w drodze licytacji w inne ręce. Ponieważ posesja, o której mowa powinna była być połączona z nowym kanałem, zatem zarząd miejski zażądał od nowej właścicielki bezzwłocznego przystąpienia do robót. Nabywczyni jednak wystąpiła z prośbą o uwzględnienie jej położenia, gdyż mimo to, iż jest rzeczywistą właścicielką, z powodu sporów, wszczętych po sprzedaży przez poprzednich właścicieli, nie została dotąd wprowadzona w posiadanie nabytej nieruchomości. Ze względu na powyższe okoliczności magistrat czasowo zezwolił na wpuszczanie ścieków z tej nieruchomości do starego kanału.

== W Gaz. policyjnej zamieszczono, co następuje: Wypadek oderwania się części gzymsu zewnętrznego od ściany domu pod nrem 56-ym na Nowym-Swiecie, wskutek czego osoba przechodząca została uderzoną gruzem, zniwala p. oberpoliemaistrą polecić komisarzom dopilnowanie, aby tynek i gzymsy na domach, gdzie ślady i plamy dowodzą uszkodzenia, natychmiast właściciele doprowadzali do zupełnego porządku, bezwarunkowo jeszcze przed upływem bieżącego sezonu budowlanego, za niewykonanie zaś

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjele Zapolską.

(Dalszy ciąg)

Ciotka Elżbieta—podjęła mimowoli, pociągnięta ciekawością—ciotka Elżbieta zapewne tu sama zajrzy, gdybyś nie miała wyjść przez dni kilka.

Lecz Leontyna głową pokręciła.

— Nie! — wyrzekła chrapliwie — nie! ona tu nie przyjdzie, Maryniu... od lat tylu noga jej nie postąpiła tutaj, na tym progu... Nie przyjdzie siostrunia, i... dobrze zrobi.

Kaszel przerwał jej mowę.

Zasłoniła usta szalem i jęklawie znów mówić zaczęła.

— Dobrze zrobi, nie przychodząc tu, do mego kąta, bo ona nie zrozumiałaby tego, co mnie z teniścianami wiąże. Mogłaby śmiać się z mych gratów, tak, jak to dawniej robiła... ale teraz toby mi już to przeniesie było zbyt ciężko. Wiesz, serce... do ścian, do sprzętów przywiązać się można. Siostrunia tego nie rozumie. Ona nie rozumie miłości żadnej, żadnej!... nie wie, co to serce, co to uczucie, co to tęsknota... O, ona!... — Suche, spieczone ręce suchotnicy silnie pod szalem ścisnęły szkatuleczkę, pełną papierów i zwędzonych liści.

Marya słuchała w milczeniu skargi starej panny, całej zawiedzionej w woni bamfory i lawandy. Znużenie dnia dżdżystego, mdły zapach piżma, wydzielającego się z fałdów szala, półmrok, przyciemniający sprzączki pokoju, blisko pół wieku na jednym miej-

scu stojące, osłabiająco oddziaływał na młodą dziewczynę.

Głową na kolanach ciotki oparłszy, wpatrzona w haft firanki, klęczała, czując jakby powiew jakiejś mglistej, niewyznanej tajemnicy, ulatującej w przestrzeni.

— Nie, nie kocha nikogo! — ciągnęła dalej Leontyna urywanym głosem — nie kochała nigdy! I dlatego w egoizmie swoim deptała serca drugich, życia łamała. O, siostrunia!... silna była i za nie jej było jakiejś biedaczce, co przed nią technąć nie umiała, powiedzieć: milez! milez! tak chce!... tak być musi! A tymczasem z życia zostały drzazgi, serce się na pal wbiło — i ot — Bóg jeden miłosierny tylko łzy mógłby zliczyć, wylane w cichości. A, kochanie!... kochanie toć już na każdego paść musi, a taki siostrunia nie kochała nigdy!...

Marja żywo głowę podniosła.

— A ty, ciociu? — spytała żywo.

Leontyna oczy ku ziemi spuściła.

— Ja? — odrzekła powoli — ja?...

Urwała, szkatulkę pod szalem ścisnęła i milczała zgnębiona, przybita.

— Kochanie na każdego paść musi...

Marja mimowoli w myśli powtórzyła słowa suchotnicy.

— Przyjść musi na każdego? cóż znowu...

W chłód swój zakuta, w silną wolę zbrojna, czoło podniosła.

— Co mówisz ciociu? — spytała — czy bez miłości przejść przez życie nie można?

Leontyna głową potrząsała.

— Co chcesz, serce... takie to już dopuszczenie Boga, w młodych sercach kochanie się budzi nagle i do życia woła. W młodości to jeszcze raj, ale jak się aż do starości serca uczepi, to wprost męczarnia!...

Marja patrzyła chmurno przed siebie.

— Skoro się nie chce, to można się takiego wroga

z serca wyżyć — wyrzekła z mocą — ludzi słabych taka rzecz się nie czepia!

Leontyna wrzuciła ramionami.

— Nie wiesz, co pleciesz, serce Maryniu. Żebyś ty siłę stu dusz miała w sobie, nie ustrzeżesz się i zobaczysz!... spadnie na ciebie ta plaga niespodzianie, jak burza, ot jak ta ulewa, co tu po szybach płynie.

Lecz Marja wyprostowała się nagle, jakby wroga od siebie odpychając.

— Na mnie? na mnie? — zawołała — nigdy!... przejdę przez życie spokojnie, nie znając takiego nieszczęścia; boć nieszczęście to... nie więcej, dla każdego chyba człowieka!

Antoni zamajaczył jej nagle przed oczyma, Antoni smutny, błądliwy i przybity, na uroczysku w Wołochowie u stóp jej klęzący, pełen jakiejś niemej, ciężkiej rozpacz.

Nagle do jej uszów doleciał odgłos dzwonek.

Ktoś jechał drogą po za płotem, dwóch okalającym.

Nie w tem nie było dziwnego. Przejżdżali ciągle parcyki, od kolei podróży wioząc.

Wszakże na odgłos tych dzwonek szarpnęło się nagle coś w piersi dziewczyny. Bez tchu, z bólem w sercu, klęczała zaskutkana. Dzwonki brzęczały coraz wyraźniej i nagle turkot kół, plusk kopyt koni, w błocie brodzących, rozległ się na dziedzińcu.

Marja, pełna niewytłumaczonego niepokoju, powstała teraz, w okno patrząc.

Na fotelu poruszała się niespokojnie Leontyna.

— Pan Brunon?... zobacz serce, czy to pan Brunon?

Marja do okna podstąpiła.

Na bryczce zwyczajnej żydowskiej siedział jakiś mężczyzna, gumowym płaszczem okryty. Konie zajechały już przed ganek, bryzając dokola błotem i potrząsając łbami.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

rozporządzenia, winnych należy pociągnąć do odpowiedzialności prawnej; toż samo stosuje się do utrzymujących sklepy, aby bezzwłocznie umocowali umieszczone na ścianach szyldy i znaki."

W uzupełnieniu poprzednio wydanego rozporządzenia p. oberpoliemajster zamieszcza w *Gaz. polic.* co następuje: "W tych sklepach, w których znajdują się mieszkania właścicieli, bez oddzielnego wyjścia i okien, lecz tylko z jednymi drzwiami oszklonemi, wychodzącymi na ulicę, mogą być otwierane żaluzje lub okiennice w święta i uroczystości Dworskie, lecz drzwi należy bezwarunkowo na klucz zamykać; otwieranie chwilowo drzwi dla wyjścia lub wejścia mieszkańcom dozwala się, w żadnym jednak razie kupujących wpuszczać nie należy."

Dorożkarz, Franciszek Górka, za nieostrożną jazdę wskutek której dziesięcioletni chłopiec Kamiński, poniósł bolesne obrażenie, został skazany przez sędziego pokoju 15-go rewiru na miesiąc aresztu policyjnego, a nadto rzeczonemu Górcie wzbroniono zajmować się na przyszłość procederem dorożkarskim.

Z zapisu s. p. Świergockiej w r. b. od kapitału 9,000 rs. przypadało do rozdania 480 rs. jako wsparcie dla podupadłych zegarmistrzów i ich wdów. Na skutek przedstawienia urzędu starszych otrzymali wsparcia po rs. 80: Augustyna Garlicka, Juljanna Zeyfertowa, Marianna Witkowska, Ignacy Szymborski, Władysław Konopnicki i Ludwik Szyndel.

Jutro w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie odbędzie się nabożeństwo wraz z kazaniem i komunią. Przygotowanie do komunji nastąpi dziś o godz. 5-jej po południu.

Oddział warszawskiego Towarzystwa racjonalnego polowania zaprosił w tych dniach p. prezydenta miasta na swego stałego członka. Generał Starynkiewicz zaproszenie to przyjął.

Zebranie ogólne Towarzystwa ogrodniczego za miesiąc wrzesień, pierwsze po ferjach, odbędzie się w nadchodzącą środę, t. j. d. 30-go b. m., o godzinie 8-jej wieczorem, w resursie kupieckiej.

Panna Róża Kolberg, lublinianka, po złożeniu rozprawy p. t. *Ueber Zangenextraktion* i zdania egzaminów, uzyskała w końcu ubiegłego semestru stopień doktora medycyny w uniwersytecie berneńskim.

Do Warszawy przyjechali z zagranicy: członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Piotr Wiljams, szambelan hr. Stanisław Kossakowski, gubernator warszawski baron Medem, kurator szpitala św. Łazarza rz. r. st. Ustimowicz i senator t. r. Czysztin; wyjechał zaś rz. r. st. Łopuchin do Petersburga.

Gubernator warszawski, generał-lejtnant baron Medem, po dłuższej nieobecności powrócił i przyjmuje interesantów w gmachu rządu gubernialnego codziennie, o godz. 10-jej zrana.

Profesor Szelecer wczoraj opuścił Warszawę, udając się do Moskwy dla objęcia posady w tamczym konserwatorium.

— Z teatru i muzyki.

* Sezon koncertowy niebawem się już rozpocznie w Towarzystwie muzycznym. Pierwszy wieczór odbędzie się już 30-go b. m., ze współudziałem p. Mieczysławy Sokołowskiej (śpiew), pp.: Stanisława Łapińskiego (śpiew) i Ludwika Wilczyńskiego (deklamacja).

Na tym wieczorze usłyszymy *trio* Bethowena na fortepian, skrzypce i wiolonczelę.

Chór dziecienny rozpoczyna swe lekcje d. 2-go października, t. j. w piątek.

* Korespondent nasz łódzki donosi, że na niedzielę afisz otwartego dziś teatru zapowiada: "Żołnierz królowej Madagaskaru" Dobrzańskiego, na wtorek przyszłego tygodnia "Klub kawalerów" Bałackiego, a na czwartek "Ptasznika z Tyrolu" o nowej w rolach męskich obsadzie.

— "Merkury".

Posiedzenie ogólne stowarzyszenia spożywczego "Merkury" zgromadziło wczoraj niewielką ilość członków. Objaw ten obojętności stowarzyszonych na własne interesy, w skutku której na 2,000 blisko uczestników zbiera się na posiedzeniu zaledwie 40-stu członków, jest rzeczą tak znaną, iż wreszcie oswoić się z nią potrzeba. Szczęściem nie idzie ona w parze z rozwojem istotnym przedsiębiorstwa, które po 22-ach latach istnienia stało na gruncie poważnym, umiało wnikać w potrzeby swych konsumentów i czynność swą prowadzi z coraz większym zadowoleniem ogółu. Sklepy jego cieszą się liczną klientelą po za obrębem stowarzyszonych, a nie rzadki jest wypadek, w którym artykuły w handlu "Merkurego" sprzedawane, celują rzeczywistą dobrocią, przy cenach nader umiarkowanych.

Zarząd stowarzyszenia pomny na zasadę: powołanie obowiązujące, działając w interesie klas uboższych, otworzył przed paru laty sklep przy ulicy Czerniakowskiej, wyłącznie dla wygody pracowników fabrycznych. Sklep ten rozwijający się początkowo pomyślnie, w skutku zastój w fabrykach utracił częściowo swą klientelę i z czasem stał się rodzajem otchłani, polykającej znaczną część zysku przedsiębiorstwa.

W r. z. była już mowa o zwinieniu go zupełnie. Opinia wszakże zarządu przemogła — sklep został utrzymany, a z relacji wczorajszej dowiedzieliśmy się nawet, iż jakkolwiek nie przynosi on żadnych zysków, niemniej już dziś, przy wprowadzonych oszczędnościach, dochody równoważą się z wydatkami, że zaś miejscowe fabryki notują pewne polepszenie w stosunkach handlowych, przeto jest nadzieja, że z czasem sklep ten wróci do pierwotnego stanu.

Ze sprawozdania ogłoszonego drukiem podaliśmy w swoim czasie obszerniejszą wzmiankę. Obecnie dodajemy parę szczegółów, dotyczących samego posiedzenia. Było ono krótkie, jak nigdy. Przewodniczył mu p. Al. Makowiecki. Odczytano relację komisji rewizyjnej, główniejsze cyfry obrotu handlowego za półrocze sprawozdawcze, wreszcie wnioski zarządu i na tem posiedzenie ukończono. Żadnych zarzutów, żadnej opozycji, słowem wszystko gładko, jak po maśle. Wobec żywych dyskusyj, jakie zwykle zebraniom ogólnym stowarzyszonych towarzyszyły, wczorajsze posiedzenie było istotnie wyjątkowym.

— Kanalizacja.

Zywo dyskutowana na ostatnim posiedzeniu komitetu budowy kanałów i wodociągów sprawa budżetu na r. 1892-gi, i zmian w etatach niektórych techników i urzędników, odłożoną być musiała do jednej z następnych sesyj, celem dokładnego sprawdzenia, czy fundusze, przeznaczone na utrzymanie biur, nie będą przekroczone.

Wczoraj zwiędzał urządzenia kanalizacyjne naszego miasta bawiący umyślnie w tym celu prezydent m. Baku, p. Despot-Zenowicz, wraz z inżynierem tegoż miasta.

Baku ma zyskać wkrótce kanalizację, która prawdopodobnie wzorować się będzie na warszawskiej.

Wczoraj rozpoczął inż. Preys układanie rur wodociagowych na ul. Dzielnej.

Złona komiteta kanalizacyjnego wyznaczoną została na posiedzenie czwartkowe komisja, która zajmie się kwestją warunków technicznych i zdrowotnych na ul. Leszno i zaopiniuje o przyspieszeniu budowy kanału.

Członkowie komisji zbiórą się w poniedziałek, na przyszłym zaś posiedzeniu komitetu przedstawia odnośny referat.

Sprawa uporządkowania magazynów budowlanych, które speca plac Krasińskich została załatwiona.

Cegła pozostała po rozbiórce starych kanałów, dla niemożności miastniatów będzie tłuczona na miejscu robót i używana do fundamentów bez przewożenia jej do magazynu.

— Do Buchary.

Mieszkaniec tutejszy pan F., zajmujący się dawniej przemysłem artystycznym, w tych dniach wyjechał do Buchary.

Pan F. otwiera tam agenturę handlową.

— Winogrona.

Ekspedycja towarowa kolei wiedeńskiej jest obecnie zatłoczona nadchodzącymi z zagranicy transportami winogron.

W ciągu ostatnich tygodni ilość importowanych winogron dosięgała około 800 pudów dziennie.

— Faktorzy mamek.

Jeden z naszych czytelników zwraca uwagę na rozwinięte w ostatnich czasach faktorstwo mamek.

Prawie na wszystkich dworcach kolejowych podczas przybycia pociągów znajduje się faktori; upatrzuje wiejskie dziewczęta, zjeżdżające do Warszawy na mamki, algnajże młasa bog pntatka, shtat!

Wprawni pośrednicy odrazu i z łatwością takie kandydatki rozpoznają.

Nieradne wsi mieszkancki oszołomione wrzawą i gwarem miejskim, chętnie przyjmują opiekę pośredników, aby później popaść w niewolę całej szajki, wyzyskującej mamkę i jej chlebowadwców.

Miedzy faktorami znajduje się kobieta.

Jedną z nich, jejmość o charakterystycznej tuszy, można codziennie spotkać przy pociągach, przychodzących w kierunku od Mławy.

Pośredniczka zna w tej stronie wszystkie wsię, a więc z łatwością zjednywa sobie zaufanie łatwomiernych ofiar.

Ponieważ wszelkie pokatne stręczycielstwo surowo jest wzbronione, przeto należałoby nad temi faktorami od mamek rozciągnąć baczny nadzór.

— Nieporządki w cechu.

Urząd starszych zgromadzenia tokarzy otrzymał zawiadomienie, iż w zgromadzeniu czeladników dzieją się nadużycia.

Gdy starszy cechu, p. Kwiatkowski, udał się na miejsce, aby sprawdzić fundusze czeladzi, starszy czeladnik, Malicki, stanowczo odmówił wydania "lady" i okazania funduszu.

Wobec tego starszy urzędu, panu K., odniósł się do magistratu z prośbą o pomoc, objaśniając przeto, iż starszemu przysługuje prawo nadzoru nad czynnościami czeladzi.

Magistrat wyznaczył więc sesję i wydelegował urzędnika, p. A. Kryńskiego, który wobec urzędu dokonał rewizji ksiąg kasowych i funduszu.

W pierwszych znaleziono różne niedokładności, drugich brak zupełnie.

W kasie, zamiast pieniędzy, znaleziono weksel starszego czeladnika, Malickiego, wydany d. 8-go października, lecz niewiadomo, którego roku, jak również nie wskazano daty zwrotu 200 rs.

Z funduszu oszczędnościowego okazał się brak 36 rs. 97 kop.; 50 rs. p. Malicki złożył do kasy przemysłowców.

Wobec takiej gospodarki, komisarz delegowany domagał się oddania "lady" do urzędu, starszy czeladnik odmówił stanowczo.

Wobec tego komisarz sporządził protokół i złożył o nieporządkach raport p. prezydentowi.

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy placu Krasińskich pod № 12-ym Ksaweremu Rubaszkinowi skradziono futro, oraz pierścionek słu-bu-y z cyframi K. L. 1890 r. wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowolipie pod № 4-ym Natanowi Rajcherowi w przejściu przez ul. Dziką skradziono zegarek złoty z dewizką wartości 25 rs.

— Nieostrożna jazda.

Powózcy wozem roboczym Jan Szymanowski, zamieszkały w Targówku, na ul. Mariensztad najechał na mularza, Antoniego Sliwińskiego, leżącego 68 lat, który uległ złamaniu prawej nogi i złamaniu głowy.

Na moście Aleksandrowskim Herman Winawer, jadąc bryczką, najechał na wyrobnicę Felagję Bartosiewiczową i zranił ją w głowę.

— Krwawa walka.

Wczoraj rano na ul. Rymarskiej pomiędzy robotnikami: Piotrem Kulakowskim i Aleksandrem Furmańskim wynikła sprzeczka, a następnie bójka.

Furmański pochwycił przeciwnika i rzucił go do kanału. Kulakowski wskutek upadku uległ złamaniu głowy i boku. Po udzieleniu pomocy, poszwankowanego odwieziono do szpitala św. Rocha.

— Gwałtowna.

W dniu wczorajszym na Kamionku, w mieszkaniu Tekli Gardzińskiej, zdarzył się wypadek, który mógł pociągnąć za sobą fatalne następstwa.

Wspominana Gardzińska rozgniewawszy się o coś na 7-letniego synka, tak go silnie popchnęła, iż malec padając, uderzył głową o kant stolika i stracił przytomność. Przerażona matka, sądząc, iż dziecko nie żyje, w rozpacz pochwyliła nóż i dalejże podrażniać sobie nim gardło.

Na szczęście nóż był tępy i oprócz powierzchownej rany, G. innego szwanku nie doznała.

Pomownicy chłopca obrzucili i ponownym zamachom Gardzińskiej tamę potożono.

— Rozhukany koń.

Za rogatką mokotowską p. Jan Pruszyński, próbując wierzchowca niedawno nabytego, w przejeździe przez pola na uko ku Rakowcowi, spadł z konia w chwili gdy ten stanął dęba.

Jezdziec zranił się ciężko w głowę, a co ważniejszą, poniósł obrażenie krzyża, które jest dość groźne.

Poszwankowanego w sprowadzonej lektyce odniesiono do domu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Zapowiedziane na d. 28-my września otwarcie w Warszawie szkoły dentystycznej odbędzie się d. 5-go października.

— D. 28-go września, w urzędzie powiatowym brzezińskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. dochodu z rzezi bydła w brzezińskim szlacheństwie miejskim od rs. 1,600 rocznie.

— Od d. 29-go września aż do odwołania, obowiązować będzie nowa taryfa na przewóz rur żelaznych, stalowych i mosiężnych wszelkiego rodzaju ze stacji Sosnowice kolei lwah-grodzko-dąbrowskiej do niektórych stacji kolei południowo-zachodniej przez Iwangród i Kowel.

NEKROLOGJA.

† S. p. Ludwika z Ozamańskich PIETRASZKIEWICZ.

żona maszynisty dr. żel. w. w., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 23-go września 1891 r., przeżywszy lat 41. Pograżony w głębokim smutku mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wy-prowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych dnia 26-go września, to jest w sobotę, o godzinie 5-jej po południu, na cmentarz powązkowski.

B. p. Maurycy Höflich,

agent giełdy, po ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 25-go września r. b., przeżywszy lat 62. Pograżeni w głębokim smutku: żona, synowie, córka, wnuczka i siostra zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz wyżniania mojęszewego z domu przy ulicy Elektrycznej № 49 w dniu 27-ym września, to jest w niedzielę, o godzinie 1-jej z południa.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 25-go września. (Tel. Aj. półn.)—Z powodu zgonu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Jerzówny Dwór przywdział żałobę na trzy dni. Dziś w Soborze Izaaka w obecności osób mających wstęp do Dworu, oraz w obecności generałów i oficerów odprawione zostało nabożeństwo żałobne.

Moskwa 25-go września. (Tel. Agencji półn.)—Ku uczczeniu pamięci spoczywającej w Bogu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Jerzówny rada miasta asygnowała rs. 4,000 na bezpłatne obiady dla tysięcy ubogich przez przeciąg 40 dni.

Paryż 25-go września. (Tel. Ajenc. półn.)—Z powodu śmierci Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Jerzówny prezydent Carnot przesłał królowi greckiemu telegram kondolencyjny.

Petersburg 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—Ogłoszona została ustawa, na mocy której osoby, oskarżone o zbrojny napad na oficjalistów lub podróżnych na kolei zakaspijskiej lub o uszkodzenie toru tejże kolei, mają być oddawane pod sąd wojenny. (Aj. półn.)

Petersburg 25-go września. (T. Aj. półn.)—Obniżenie taryfy przewozowej na inwentarz dla przeżywienia go zastosowane także zostało do koni na przewóz ich do miejscowości, gdzie wyżywienie ich może być najtańszem. Obniżona taryfa wprowadza się od d. 26-go września i dotyczy również ludzi odwożących konie, którzy korzystają z obniżki do 75%.

REFORMA PODATKOWA.

Petersburg 25-go września. (T. pr. K. W.)—W dzisiejszym numerze *Binż. wied.* roztrząsają system podatkowy w Rosji i wyprowadzają wniosek, iż system ten odznacza się znacznymi odskokami w stosunku opodatkowania. W ostatecznych wnioskach gazeta zaleca prawo, wprowadzające podatek dochodowy (progresywny), niedawno weszły w życie w Prusach i zapowiedziany w Austrii.

POŻYCZKA RUSSKA.

Berlin 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Dzienniki donoszą, że na nową pożyczkę russką subskrypcja będzie ogłoszona i tutaj.

PROGRAM RUDINIEGO.

Rzym 25-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—Rudini wygłosi swą mowę programową, nie w Medjolanie, jak projektowano, lecz w Rzymie. Uodowodni on w niej konieczność rewizji podatków, która nie obejdzie się bez ich podwyższenia. W wielu miastach pozawiazywano już stowarzyszenia, protestujące przeciw takiej rewizji.

KONFERENCJA PARLAMENTÓW.

Rzym 25-go września. (Tel. pryw. Kur. W.)—Dotąd 370 senatorów i deputowanych zgłosiło gotowość przybycia na zwołaną do Rzymu konferencję międzyparlamentarną w sprawie pokoju i sądów rozjemczych. Z zagranicy nadeszło dotąd 250 zapowiedzi przybycia.

POŻAR TEATRU.

Spaa 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Podczas wczorajszego przedstawienia „Nitouche” powstał ogień w teatrze. Publiczność w panicznym przestraszaniu poczęła tłoczyć się do wyjść, skutkiem czego wiele osób pokaleczonych. Po godzinie ogień ugaszono.

RABUSIE.

Konstantynopol 25-go września. (Tel. pr. K. W.)—W Macedonii pojawiła się banda rabusiów, złożona z 80-ku ludzi, która rabuje zwłaszcza bydło.

EWAKUACJA EGIPITU.

Londyn 25-go września. (T. pryw. K. W.)—Minister kolonij, lord Knutsford, wygłosił mowę w

Sarmundham, w której protestował żywo przeciw wywodom Johna Morleya, dowodząc, że Anglja nie może opuścić Egiptu przed ukończeniem reform i utrwaleniem rządu.

RUCHY W CHINACH.

Paryż 25-go września. (Tel. Ajenc. półn.)—Tutejszy poseł chiński, książę Czang, przybył dzisiaj z rana do ministerjum spraw zewnętrznych, celem przedstawienia depechy z Pekinu, w której rząd chiński zaręcza, że dołoży wszelkich starań do stłumienia ruchu, i że polecił eskadrze północnej, aby popłynęła na miejsce wypadków. Rząd chiński spodziewa się, iż Francja zechce czekać cierpliwie skutku tych zarządzeń.

Wiedeń 25-go września. (Tel. pr. Kur. W.)—W Lincu i okolicy było trzęsienie ziemi.

Praga czeska 25-go września. (T. pr. Kur. W.)—Hlas konstataje, że mowa posła Masaryka była bankrutem radykalizmu.

Berlin 25-go września. (T. pr. Kur. W.)—Według doniesień z Frankfurtu nad Menem minister handlu przy otwarciu giełdy wyraził się w odpowiedzi na mowę prezesa izby handlowej: „Oddawajcie się pracy w spokoju. Rozsiewane trwogi nie mają podstawy. Najpewniejszą rękojmią pokoju jest silna wola cesarza i narodu, aby go utrzymać.”

Londyn 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Times domaga się dyplomatycznego rozbioru kwestji Pamiru.

Rzym 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Papież polecił zbudować modelową fabrykę chrześcijańską.

Belgrad 25-go września. (Tel. pryw. K. W.)—Półrządowy Odjek zapewnia w liście z Konstantynopola, że ostatnia zmiana ministrów była jedynie wynikiem tego, iż sultan postanowił wziąć kierunek polityki zewnętrznej we własne ręce. Zachowa on ścisłą neutralność wobec obu grup współzawodniczących.

Sofja 25-go września. (Tel. pr. Kur. War.)—Swoboda zapewnia, że minister Greków nie traktował w Konstantynopolu o formalne uznanie rządów księcia Ferdynanda przez sultana. Rząd sofijski nie zamierza przysparzać kłopotów sultanowi w dzisiejszym trudnym położeniu europejskim i poprzestaje na życzliwości, jaką spotyka u dworu zwierzchniczego.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 25-go września. (Telegram Agencji półn.)—Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 93.75 93.40 93.70. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 46.05 45.90 46.—. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 37.— 36.90 37.—. Półimperjały nowe po 7.50 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 7.53. Kupony celne po 1.40 1/2 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu 1.55. Srebro 1.14 w poszukiwaniu, w zaofiarowaniu —. nienotowano. Dyskonto giełdowe 5% — 6%. Bilety Banku Państwa 5%, I-szej emisji nie podlegające konwersji 102.— w zaof. Bilety II-jej emisji 102.37 1/2 w zaof. Bilety VI-jej em. 102.37 1/2 w zaofiarow. 6% renta złota z r. 1883-go 154.75 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 154.75 w poszuk., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —. nienot., 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —. nienotow. 5% pożyczka wschodnia II-jej emisji 101.37 1/2 w poszuk. III-jej emisji 103.62 1/2 w poszuk. Pożyczka premjowa I-jej emisji z roku 1864-go 233.— płacono. Premjówki II-jej emisji z roku 1866-go 222.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 209.75 płacono; listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone 212.— w poszukiwaniu; 5% renta 103.50 w poszukiwaniu; 4% z roku 1887-go I-jej emisji 96.— w poszukiwaniu, pożyczka wewnętrzna 4% z roku 1887-go II-jej emisji —. nienotowano, III-jej emisji —. nienotowano, IV-jej emisji —. nienotowano, 4 1/2% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 99.25 płacono 4 1/2%, listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemsk. 145.— płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 99.87 1/2 w zaof., 6% listy zast. wileńs. 100.50 płacono, 5% listy wileńskie 100.25 w zaofiar. Uspokojenie giełdy spokojne.

Petersburg 25-go września. (Telegr. Ajenc. północnej.)—Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bez obrotów 120 złotych rs. 13.25 do rs. 13.— płacono; wagi 9 pudów 11 złotych, ków rs. 13 k. 50 płacono. Żyto spokojnie, od rs. 11.50 do rs. 11.30 płacono. Owies bardzo spokojnie: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.10. do rs. 5.40 płacono.

Mąka mocno: żytnia z okolic Moskwy rs. 18.75 do rs. 14.— płacono. Łój za berk. 10-pudowy rs. 48.— w zaof. Cukier rafinowany Kopiga I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.70 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.85 płacono.

Berlin 25-go września. (Telegr. pr. Kurjera Warsz.)—Rynek wartości russkich, które były poszukiwane, wykazuje zyski. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 217.—, w chwili urzędowego zamknięcia obraca 216.50 i zyskały następnie 25 fen. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 55 fen., a w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa wyżej o 1 mar., krótki Petersburg lepiej o 20 fen., a długoterminowy o 40 fen. Przekazy na Wiedeń zdrożały: krótkoterminowe o 20 fen. (173.20), długoterminowe zaś o 60 fen. (172.20). Z papierów sprzedawano listy zastawne ziemskie o 30 kop. drożej, listy likwidacyjne o 20 kop. (64.40) i o tyleż pożyczki wschodnie. Zyskały również na kursie 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, 4% renta z r. 1884-go, oraz pożyczki premjowe russkie II-jej emisji, podczas gdy 4 1/2% listy zastawne russkie, premjówki z r. 1866-go, kupony celne i dyskonto prywatne pozostało bez zmiany, a 6% russkie renta z r. 1883-go poniosła drobną stratę. Żyto w obu terminach niżej: w towarze gotowy o 1 mar. 75 fen., a w dostawowym o 75 fen.

Berlin 25-go września (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	216.75	Akcje d. ż. war.-wied.	—
Wekle na Warszawę	216.75	Akcje kredytowe	—
Wek. na Petersb. krót.	214.70	Wekle na Londyn kr.	—
Wek. na Petersb. dług.	213.60	dl.	—
Bil. ban. russk. na dost.	216.75	Żyto w tow. gotow.	235.25
Wschodnia pożycz. II em.	68.20	Żyto na wiosnę	232.25
Listy zast. serji I-jej	67.10		

Kursa z 24-go września: 216.20, 215.75, 214.50, 213.20 216.—, 68.—, 66.70, —, 237.—, 233.—

Sprawy z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 25-ym września. Dowiez zboża w dniu dzisiejszym wynosił 19 wagonów. Tendencja targu mocna. Żyto w dalszym ciągu poszukiwane; dowozy wciąż bardzo małe, dziś zaledwie 3 wagony wyniosły. Za wyborowe płacono 135—132 kop., za średnie 131 do 133 kop., za ordynaryjne 128 do 130 kop. Owsa dowieziono 16 wagonów; za wyborowy płacono do 97 kop., za średni po 86 do 92 kop., nabywano chętnie i w dość znacznych ilościach. Gryka mocno i wyżkowo, po 96 do 100 kop. względnie do dobroci ziarna. Kasza jaglana bardzo mocno. Sprzedano około 10 wagonów po 115—125 kop. za średnią i po 135 do 138 kop. za wyborową. Jęczmień mocno, dążność cen wyżkowa, za wyborowy płacono do 110 kop.

Libawa 25-go września.—Żyto (z gwarancją 120 funt. hol.) mocno, ciężkie po 120 kop., suche litewskie i kurl. 105 do 110 kop. Pszenica miękka 90—95 kop. Owies biały mocniej, kupują prawie wyłącznie spekulanci; na terminy litewski suchy 78 do 79 kop., litewski dobry 79—80 kop., kurl. i litewski wyborowy 83 do 85 kop., loco dobry biały 87—88 kop., wyborowy 88—92 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu; owies czarny w towarze gotowym w wysokich gatunkach 74—76 kop., zwyżkajny 73 do 74 kop., owies czarno-pstry 72 do 73 kop. Jęczmień słabo, dobry kurlandzki 85—86 kop., litewski do bry 84 do 85 kop. (za 100 f. hol.), na paszę suchy 85—86 kop. Hreczka z gwarancją wagi 100 f. hol. 100 kop., lżejsza 94 do 95 kop. Groch suchy słabo, na paszę 97 do 99 kop. Bób 96—98 kop. Fasola biała 115 do 120 kop. Siemię lniane bez zmiany, loco 129 do 145 kop., na terminy o 5 do 8 kop. niżej. Otręby pszenne i żytnie bez ruchu. Makuchy lniane i konopne bez nabywców. Dowóz w dniu 18 i 20-ym września wynosił 136 wag. żyta, 64 wag. jęczmienia, 238 wagonów owsa i 173 wag. różnych innych towarów.

Gdańsk 24-go września. — Pszenica krajowa w słabym usposobieniu i po części taniej. Towar tranzytowy spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 128/9 f. 182 mar., za russką tranzyto szklistą 124/5 f. 169 mar., 125 f. 170 mar., jasno-pstrą 126 f. 175 m., 128 funt. 177 mar., czerwona szklistą 135 i 136 f. 174 mar., czerwono obsadzoną 117 funt. 145 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 176 mar. płacono, na październik-listopad 176 mar. płacono, na listopad-grudzień 178 mar. w zaofiarowaniu, 177 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 183 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 175 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na wrzesień-październik tranzytowe 190 m. w zaofiarowaniu, 188 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 190 mar. w zaofiarowaniu, 188 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 188 mar. w zaofiarowaniu, 186 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 190 mar., tranzytowego 189 mar. Jęczmień targowany russki tranzyto 100 f. 110 mar., 104 f. 111 mar., 101/2 f. 112 mar., 106 f. 113 m., 103 i 104 f. 114 mar., 103 i 106 f. 115 mar., 106/7 i 107 f. 117 m., jasny 104 f. 117 mar., 116/17 f. 127 mar., na paszę 108 mar. za tonnę. Owies russki tranzyto 104 mar. za tonnę płacono. Groch russki tranzyto Wiktorja 200 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 207 mar., zanieczyszczony ziemią 180 mar. za tonnę płacono. Rzepak russki tranzyto spleśniały 210 mar. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 76 m. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 64 mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 65 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 56 1/2 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 45 mar. poszukiwaniu, na listopad-maj 46 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Magdeburgu tendencja słaba. Kurs w Gdańsku 215 za 100 rs.

Jarmark na chmiel.

Rzuciwszy okiem na zamieszczony poniżej wykaz dowozów, a obejmuje on wszystkie przybyłe dotąd partje, spostrzega się zupełny brak chmielów

z bardziej odległych od Warszawy miejscowości. Dostarczony dotąd chmiel pochodzi niemal wyłącznie z gubernji Królestwa Polskiego, z Cesarstwa bowiem tylko gubernja grodzieńska reprezentowana jest przez jedną partję. Chmiel wołyński, pomimo, iż nadesłanie ich na jarmark jest zapowiedziane, dotąd nie nadeszły.

Taki stan dowozów jest wynikiem opóźnionego sprzętu, spowodowanego mokrem latem i niepogodą w czasie zbioru.

Dotąd nadeszło już 26 partji, stanowiących ogółem około 3,000 pudów.

Wczoraj, o godz. 6½ wieczorem, komitet jarmarczny w lokalu swej kancelarji odbył drugie z kolei, a pierwsze sprawozdawcze posiedzenie.

Z zebranych przez komitet i zestawionych na tem posiedzeniu informacji, dotychczasowy stan tegorocznego jarmarku przedstawia się tak:

Dostawa chmielu rozpoczęła się d. 20-go b. m. i odtąd postępowała stosunkowo dosyć rażno.

Ważenie dostawionego chmielu w składach warszawskiego oddziału Banku państwa rozpoczęło się d. 22-go b. m., przyczem zważono:

d. 22-go września 46 p. 34 f.
d. 23-go 93 p. 38 f.
d. 24-go 929 p. 34 f.

Z chwilą więc urzędowego rozpoczęcia targu znajdowało się na jarmarku zważonego chmielu 1070 p. 26 f.: czyli w porównaniu z r. z. (388 p. 44 f.) o 681 pud. 32 f. więcej.

Wczoraj w dniu pierwszym jarmarku zważono 897 p. 39 f. chmielu, która to ilość w porównaniu z r. z. (8 p. 23 f.) większą jest o 889 p. 16 f.

Ogółem zatem znajduje się obecnie na jarmarku zważonego już chmielu 1,968 p. 25 f., gdy w r. z. o tej samej porze było zaledwie 397 p. 17 f., a więc teraz o 1,571 p. 8 f. więcej.

Tranzakcje jeszcze zawierane nie były.

Urodzaj tegoroczny uznano za średnio dobry, redukując się do 2/3 pełnego urodzaju normalnego; w porównaniu z r. z. urodzaj tegoroczny jest prawie dwa razy lepszy.

Zbiór chmielu odbywał się w tym roku w warunkach niezupełnie sprzyjających ze względu na słotę, która prawie w całym kraju dała się chmielarzom we znaki.

Chmiel tegoroczny nie obfituje w lupulinę, lecz, pod względem koloru i aromatu nie pozostawia nic do życzenia.

Wczoraj, oprócz miejscowych i wielu prowincjonalnych piwowarów, znajdowali się na jarmarku nabywcy: kupiec warszawski Samuel Beilen; Neiman, agent domu handlowego w Pradze i Zacz pod firmą M. H. Russ i Komp. Wawpa i Mosdorf, przedstawiciele Towarzystwa akcyjnego handlu chmielom w Warszawie; wreszcie przedstawiciel firmy moskiewskiej i fützkiej, Landman.

Dzisiejsze posiedzenie komitetu odbędzie się o godzinie 6½ wieczorem.

Znajdują się już na jarmarku następujące partje chmielu:

Z Hołowaczów (gub. grodzieńska) Jamiolkowskiego 30 p. 34 f.; z Konar (gub. radomska) Adama Helbicha 78 p. 28 f.; z Opola i Niezdowa (gub. lubelska) Władysława Kleniewskiego około 300 pud.; z Bogusławic (gub. radomska) Juliusza Kratowskiego 145 p. 5 f.; z Włodawy (gub. siedlecka) Walerjana Kielanowskiego 24 pud. 20 f.; z Zalesia (gub. radomska) Józefa Rudzińskiego 58 p. 15 f.; z Woli Trębskiej (gub. warszawska) Zakrzewskiego 61 p. 5 f.; z Zagorza (gub. piotrkowska) bar. Hencla von Donnersmark 578 p. 20 f.; z Bobrowego (gub. lubelska) Stanisława Chądzyńskiego 9 p. 34 f.; z Łomny (gub. warszawska) Aleksandra Trębskiego 90 p.; z Cerekwi (gub. radomska) Franciszka Wietrzykowskiego 55 p. 32 f.; ze Skrzyńska (gub. radomska) Krasieńskiego 82 p.; ze Zborzennym (gub. radomska) Sobieszczańskiego 34 p. 30 f.; ze Skrzyńska (gub. radomska) 133 p. 30 f.; z Wilanowa (gub. warszawska) hr. Augustowej Potockiej 76 p. 21 f.; z Grabowa (gub. radomska) Augustyna Komornickiego 16 p.; z Mchówna (gub. kaliska) Wacława Szamowskiego 14 p. 17 f.; z Falęcina (gub. warszawska) hr. Przeczdzkiego 29 p. 29 f.; ze Zdzichowic (gub. lubelska) Adama Przanowskiego 91 p. 2 f.; z Hruszniewa (gub. siedlecka) hr. Bernarda Platera 154 p. 28 f.; z Łaziska (gub. radomska) hr. Żaluskiej 95 p. 15 f.; z Mogielnicy (pow. lubelski) Zygmunta Piotrowskiego 118 p. 3 f.; z Dębe-Wielkie (gub. warszawska) Ksawery Chraszczewskiej 169 p. 30 f.; z Błędowa (gub. warszawska) sukcesorów Jana Kijewskiego 108 p. 10 f.; z Chlewny (gub. warszawska) Wianawskiego 217 p. 3 f.; z Czerwonej-Niwy (gub. warszawska) Kazimierza Sobańskiego 153 p.; z Jerzewa (gub. łomżyńska) Michała Bronikowskiego 25 p.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj w lombardzie miejskim sprzedano 20 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie 566 rs., a oścawianych na 700 rs., ze sprzedaży zaś osiągnięto 903 rs. 20 kop.

Płacono nieźle; ładniejsze przedmioty miały wielki popyt wśród licznie tym razem zebranej publiczności.

Numery sprzedanych wczoraj zastawów, oraz osiągnięte za nich kwoty, są następujące:

Nr. 4626—87 rs.; 4808—8 rs. 30 kop.; 5276—19 rs.; 5448—160 rs.; 5631—10 rs. 90 kop.; 5807—13 rs. 50 kop.; 5855—13 rs. 50 kop.; 5982—80 rs. 80 kop.; 5992—17 rs. 40 kop.; 6057—107 rs.; 6093—60 rs. 10 kop.; 6100—26 rs. 10 kop.; 6294—9 rs. 10 kop.; 6345—37 rs. 60 kop.; 6450—35 rs.; 6509—76 rs. 40 kop.; 6716—19 rs. 60 kop.; 6766—90 rs. 50 kop.; 6806—7 rs. 60 kop.; 6848—24 rs. 10 kop.

Następna, 9-ta z kolei licytacja, odbędzie się w poniedziałek.

Sprawozdanie meteorologiczne

d. 25-go września 1891 r.
Barom. Wilgot. Wiatr Temp. C.—Temp. R.
D. 24-go g. 9 w. 759.9 74 Z 9.6 = 46.6
D. 25-go g. 7 r. 761.0 81 Z 8.0 = 46.4
g. 1 pp. 761.3 49 Z 13.2 = 55.8
W. ciąż.) Temperatura najniższa O. 3.5—R. 2.8
d. 24-go) najwyższa O. 12.6—R. 55.1
b. m.) Wysokość wody spadłej mm. 0.0

Kalendarz Warszawski

najpopularniejszy rocznik krajowy.

W dalszym ciągu do „Kalendarza Warszawskiego” na rok przyszły nadeszły ogłoszenia firmy następujące:

Bank Azowsko-Doński—Czysta 6.
„Pod Bachusem”—skład win—Marszałkowska 102.
„Gazeta świąteczna”—czasopismo—Nowy Świat 26.
Michalski—zakł. dekoracyjno-tapicerski—Świętokrzyska 28.
Suhstrowski—fabryka galanterji metalowej—Ordynacka 8.
„Union”—fabryka gilz papierowych i naboł—N. Świat 43.
Straus—towary żyrdowskie i pościel—Nowy Świat 7.
Piernikarz—fabr. wyrobów powroźniczych—Okopowa 696d.
Kotecki—hurtowy skład win—Leszno 14 i 16.
Najlepsza pralnia bielizny—Sienna 13.
Kempinski—naczynia kuchenne—Senatorska 22.
Pinczewski—maszyny młynarskie—Twarda 7.
Swinarska—zakł. rękodzielniczy dla kobiet—Królewska 33.
„Maison Phoenix”—formy papierowe—Niedźwiedzia 12.
Cwilling—skóry i inne artykuły zagraniczne—Leszno 12.
Czajkowski i Kryński—przybiki do naboł—Ordynacka 5.
Szyller i Syn—zakład chromolitograficzny—N. Świat 21.
Augustynowicz—wyr. jubil. i skl. zegarów—K. Przedm. 7.
Talczyński—wina i tow. kol.—Elekt. 28 i Leszno róg Kar.
Z Mińska: Jakobson—fabryka maszyn rolniczych.
Pawłowski—skład maszyn rolniczych.
Z Wilna: Hotel Saski—ulica Soborna.
Machwitz—skład win—róg Zamkowej i Botanicznej.
Aken—skład maszyn do szycia i welocypedów—Niemiecka.
Meyer—zakład tapicersko-dekoracyjny—Trocka.
Teodor—zakład fryzjersko-perukarski—Wielka.

Z Petersburga:

Szklowski—4-kl. szk. pr.—róg Znamieński i Basejn. 26—38.
Kühn—farby i lakiery—Kazańska 36. 1318r

Pp. właściciele posesyj w Warszawie, na Pradze i przedmieściach świeżo przyłączonych, pragnący posesje te **sprzedać** lub **wydzierżawić**, mogą o tem zamieścić wzmiankę w specjalnie przez wydawnictwo **Kalendarza** opracowanej **taryfie domów**. Pp. poszukujący placów i posesyj **do nabycia**, znajdują w **taryfie** odpowiednie informacje.

Biuro Kalendarza: Elekoralna 8.

JAN LUBICKI,

adwokat, b. komisarz włościański, **wyjeżdża za interesami do Petersburga. Nowy Świat 7.**

ELI

artysta-malarz Heljominiatur i odnawiania obrazów, po powrocie przyjmuje zamówienia osobiście. — **Nowy Świat nr. 46.** 3256

DOLINA SZWAJCARSKA.

Cyrk Letni Scipiona Ciniselli.

Przedostatnie przedstawienie.

Dziś, w sobotę, wielkie sportowe przedstawienie i wieczór **honorowy**, przeznaczony przez całe towarzystwo na dochód dyrektora pana **Scipiona Ciniselli**. Szczegóły w afiszach.

Jutro, w niedzielę, **ostatnie przedstawienie.** 1324r

— Uprasza się Szanowną Publiczność o zwracanie uwagi na prawdziwe **DOBRE Nr. 106** papierosy fabryki Noblesse i karcenie handlujących za podsuwanie fałszyfikatów. 1259

Wyroby włóczkowe:

Lalki, Sukienki, Kaftaniki, Czapczki, Chustki, Kapturki, Kamazse, oraz

Wyroby pończosznicze

poleca

BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH

KRÓLEWSKA 6

i przyjmuje obstatunki na 1315
Bieliznę, Znaczenie i Krawiecczyznę.

— **Skradziono** w biurze pocztowym w Łodzi zegarek damski złoty z monogramem H. G. i dziewczę srebrna. Upraszam pp. Zegarmistrzów, lombardy zwrócić uwagę na znaki. Dający wiadomość: Warszawa Nowy Świat 69 magazyn Glińskiego lub Łódź, otrzyma rs. 10. 3381

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odch. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	10 25 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-iej i II-iej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-iej kl.)		
Osobowy dla letników 3 kl. do Skierkowiec (kursuje od 1-go czerwca do 30-go września)	11 15 w.	8 25 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	9 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)		
Pocztowy do Brześcia	3 0 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 15 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystans Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malinińskiej, które w Malinie łączą się z pociągami petersburskimi)		
Mieszany towar-osob. do Mroźw	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mroźw	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 września)		
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	8 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kiele.)		
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 43 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Cielma (łączy się z pociągami kolei brzesko-chełmskiej)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Łukowa do Iwangrodu	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 23 w.	11 20 r.
Osobowy	9 45 r.	8 28 w.
Osobowy do Nowogrodzkiej	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogrodzkiej	— —	10 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 19 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 32 w.
Obwodowa z kolei terespolskiej:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	9 2 r.